



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Robert Stefanicki

SSN Agnieszka Żywicka

w sprawie z odwołania W.P.

od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w Warszawie

o wysokość emerytury funkcjonariuszy służb mundurowych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 1 kwietnia 2025 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 24 marca 2023 r., sygn. akt III AUa 717/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania oraz
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

DS

Robert Stefanicki Jarosław Sobutka Agnieszka Żywicka

UZASADNIENIE

Decyzją z 24 czerwca 2017 r. (znak: [...]) Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSW w Warszawie ustalił ponownie W.P. wysokość policyjnej emerytury od 1 października 2017 r., na podstawie art. 15c ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Służby Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Więziennej oraz ich rodzin. Za okres służby W.P. od 16 czerwca 1983 r. do 14 stycznia 1990 r. organ rentowy przyjął 0% podstawy wymiaru, gdyż zgodnie z informacją IPN z 24 maja 2017 r. był to okres służby na rzecz totalitarnego państwa. Ustalona w ten sposób emerytura wyniosła 3.414,05 zł brutto i była wyższa od przeciętnej emerytury ogłoszonej przez Prezesa ZUS, tj. od 2.069,02 zł brutto, z racji czego podlegała dalszemu ograniczeniu do tej kwoty.

Wyrokiem z 30 kwietnia 2021 r. (sygn. akt VII U 2597/20), Sąd Okręgowy w Poznaniu VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych: oddalił odwołanie ubezpieczonego od powyższej decyzji i obciążył odwołującego kosztami postępowania, zasądzając od niego na rzecz pozwanego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Po rozpoznaniu apelacji W.P. od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu, Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z 24 marca 2023 r. (III AUa 717/21): oddalił apelację. Sąd Apelacyjny podzielił dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, gdyż są one prawidłowe, kompletne i wynikają z oceny materiału dowodowego, dokonanej przez pryzmat dyrektyw płynących z treści art. 233 § 1 k.p.c. W.P. w okresie od 16 czerwca 1983 r. do 14 stycznia 1990 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa. Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy nie tylko ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, ale przede wszystkim, analizując informację przedstawioną w dokumentach IPN o przebiegu służby odwołującego, doszedł do wniosku, że jego służba odpowiadała przesłankom określonym w ww. artykule. Istotnym zdaniem Sądu odwoławczego było, że Sąd Okręgowy nie przyjął informacji dostarczonej przez IPN bezrefleksyjnie, a podlegała ona, jako jeden z dowodów, ocenie sądu. Takim jedynym z dowodów

podlegających ocenie Sądu był też dowód z zeznań odwołującego. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie do pogodzenia z zasadami procesu cywilnego jest stosowanie w sposób automatyczny art. 13b. Natomiast kluczowe znaczenie dla rozpoznawanej sprawy miało ustalenie, czy odwołujący faktycznie pełnił służbę „na rzecz totalitarnego państwa” i czy wobec tego mają do niego zastosowanie przepisy ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 r. Z literalnego brzmienia art. 13b ustawy zaopatrzeniowej co prawda wynika, że jedynym kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa jest fakt pełnienia tej służby w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w wymienionych w nim jednostkach organizacyjnych, będących częścią aparatu systemu policyjnego, na którym opierało się państwo totalitarne. W ocenie Sądu Apelacyjnego błędne jest jednak poprzestanie wyłącznie na ustaleniu, że dany ubezpieczony pracował we wskazanym czasie i miejscu, o których mowa w ww. przepisie. Istotnym jest bowiem ustalenie, czy poza tym praca danego ubezpieczonego rzeczywiście stanowiła „służbę na rzecz totalitarnego państwa”. Mając zatem na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale III UZP 1/20, które Sąd Apelacyjny w pełni podzielił, uznać należy, że istotne znaczenie dla interpretacji definicji „służby na rzecz totalitarnego państwa” ma rodzaj i zakres czynności wykonywanych w trakcie służby, które powinny być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidulanych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Sąd Okręgowy oceniając służbę odwołującego w istocie kierował się właśnie takimi przesłankami.

Z indywidualnej analizy służby (pracy) odwołującego wynika, wbrew twierdzeniom apelacji, że w okresie objętym sporem pełnił on „służbę na rzecz totalitarnego państwa”. Jak ustalił bowiem Sąd Okręgowy w Poznaniu W.P. pismem z 16 września 1982 r. ubiegał się o przyjęcie do Służby Bezpieczeństwa (a nie ogólnie do Milicji Obywatelskiej), motywując to chęcią podtrzymania tradycji rodzinnych, albowiem jego ojciec i wujek byli funkcjonariuszami MO. Od 16 czerwca 1983 r. do 31 sierpnia 1984 r. W.P. pełnił służbę na stanowisku referenta Grupy Paszportów SB zajmując się pracą „na odcinku” międzynarodowego ruchu osobowego, tj. kontrolą wyjazdów zagranicznych. W dalszej kolejności od 1 września 1984 r. do 30 czerwca 1987 r. podjął naukę w Wyższej Szkole Oficerskiej w Legionowie. Co jednak istotne,

na co nie zwrócił uwagi Sąd Okręgowy, podczas odbywania studiów odwołujący, jako funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa, pobierał należne mu uposażenie. Nadto, dokumenty zgromadzone w aktach osobowych odwołującego jednoznacznie wskazują, że okres studiów był nie tylko okresem nauki (odwołujący skończył studia w zakresie prawno-administracyjnym oraz ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego), ale również okresem wypełniania zadań przypisanych funkcjonariuszom Służby Bezpieczeństwa. Co także bardzo ważne, dzięki ukończeniu powyższej szkoły, odwołujący stał się „funkcjonariuszem stałym resortu Spraw Wewnętrznych” (wniosek personalny z 31 maja 1985 r.), co w konsekwencji doprowadziło także do mianowania go funkcjonariuszem Wydziału V SB RUSW Nowy Tomyśl (wniosek personalny z 31 lipca 1987 r.). Słusznie zatem Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący nie tylko uczył się teorii pracy operacyjnej, ale i odbył praktykę operacyjną w SB i uczestniczył we wszystkich zabezpieczeniach operacyjnych prowadzonych przez szkołę. Tym samym, odwołujący od 1 września 1984 r. do 30 czerwca 1987 r. pełnił służbę na rzecz państwa totalitarnego w rozumieniu art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. e tiret 7. W.P. do 14 stycznia 1990 r. pełnił służbę w V Wydziale SB RUSW w Nowym Tomyślu, gdzie zajmował się pracą operacyjną w przydzielonych mu zakładach pracy, w tym m.in. pozyskiwaniem tajnych współpracowników, wykonywał czynności operacyjne zmierzające do przeciwdziałania ewentualnej działalności opozycyjnej w zakładach pracy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro emerytura policyjna obliczona z zastosowaniem 0% podstawy wymiaru za cały sporny okres od 16 czerwca 1983 r. do 14 stycznia 1990 r. podlegała obniżce, to tym bardziej podlegałaby ona takiej obniżce przy zastosowaniu 0% podstawy wymiaru wyłącznie za okres od 1 lipca 1987 r. do 14 stycznia 1990 r. (Grupa V SB). Wobec tego, w oparciu o treść art. 15c ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, zasadne stało się obniżenie odwołującemu wysokości emerytury policyjnej.

I. Pełnomocnik odwołującego W.P. zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 24 marca 2023 r. w całości, zarzucając orzeczeniu: naruszenie przepisów prawa materialnego, mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

1. przepisu art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu

Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2019 r. poz. 288, ze zm.; zwaną też dalej: ustawą zaopatrzeniową), poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, prowadzące Sąd II instancji do przyjęcia, że skarżący W.P. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, z uwagi na okoliczność, iż pełnił on służbę w jednostkach strukturalnych, które cyt. przepis kwalifikuje jako pracę na rzecz SB, podczas gdy w świetle stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale z dnia 16 września 2020 r. (sygn. akt: III UZP 1 /20), przepis ten, winien być interpretowany z pominięciem wykładni literalnej, przy jednoczesnej analizie przebiegu służby każdego z funkcjonariuszy z uwzględnieniem jego indywidualnych czynów (w tym zakresu podejmowanych czynności), co Sąd Apelacyjny w Poznaniu całkowicie pominął;

2. przepisu art. 15c w zw. z art. 32 ust 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r., poz. 2270 ze zm.) poprzez niewłaściwe zastosowanie ww. przepisów, stanowiących podstawę wydania zaskarżonej decyzji, na skutek czego, doszło do obniżenia przedmiotowego świadczenia, podczas gdy brak jest uzasadnionych podstaw do zastosowania ww. przepisów, bowiem służba, jaką pełnił skarżący W.P. w tzw. okresie spornym nie była służbą na rzecz państwa totalitarnego, o której mowa w przepisie art. 13b ustawy zaopatrzeniowej.;

3. przepisu art. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 1 i 2 ustawy zaopatrzeniowej poprzez:

a. naruszenie zasady ochrony praw nabytych, tj. świadczenia emerytalnego, ustanowionego przez niepodległe władze RP, a polegające na arbitralnym, nieuzasadnionym oddaleniu odwołania i w konsekwencji pozbawieniu świadczeń osoby, której te świadczenie zostało wcześniej legalnie przyznane;

b. naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej polegające na zastosowaniu odpowiedzialności zbiorowej i domniemania winy, co skutkuje automatycznym ograniczeniem świadczeń emerytalno-rentowych byłym funkcjonariuszom;

4. przepisu art. 10 Konstytucji RP w zw. z art. 1 i 2 ustawy o z.e. poprzez wymierzenie zbiorowej kary wszystkim osobom, które pełniły służbę obecnie uznaną za służbę na rzecz totalitarnego państwa przed 1990 r. bez względu na wykonywane zadania w legalnych organach państwa, uznanego powszechnie na arenie międzynarodowej, podczas gdy Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 września 2020 r. o sygn. akt: III UZP 1/20 wyraźnie zaakcentował, że kryterium służby na rzecz państwa totalitarnego powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także indywidualnych czynów pod kątem naruszenia praw człowieka, a odpowiedzialność zbiorowa jest sprzeczna z preambułą Konstytucji;

5. przepisu art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zw. z art. 1 i 2 ustawy o z.e. poprzez naruszenie zasady proporcjonalności polegające na ograniczeniu uprawnień emerytalnych funkcjonariuszy, którym nie sposób zarzucić jakiegokolwiek przewinienia, z wyjątkiem tego, że byli funkcjonariuszami pełniącymi służbę na określonych stanowiskach przed 1990 r.;

6. przepisu art. 32 Konstytucji RP w zw. z art. 1 i 2 ustawy o z.e. poprzez różnicowanie statusu funkcjonariuszy, którzy zostali później zatrudnieni w Policji i tych, którzy nie pełnili służby w organach ochrony państwa przed rokiem 1990, podczas gdy obie te grupy charakteryzują się tymi samymi cechami i nie ma żadnych istotnych przesłanek rozróżnienia tych grup;

7. przepisu art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 1 i 2 ustawy o z.e. polegające na naruszeniu godności, prawa do ochrony czci, dobrego imienia, prawa do prywatności i prawa do poszanowania życia rodzinnego, poprzez przyjęcie, że służba funkcjonariusza w okresie przed 31 lipca 1990 r. stanowiła „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, a tym samym arbitralne przypisanie funkcjonariuszowi - w akcie prawnym rangi ustawy - winy za działania związane z naruszeniami praw człowieka, których dopuszczali się niektórzy przedstawiciele władzy publicznej PRL oraz niektórzy funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL, a do których funkcjonariusz w żaden sposób się nie przyczynił;

8. przepisu art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 1 i 2 ustawy o z.e. polegające na nieuzasadnionym, dyskryminującym zróżnicowaniu uprawnień o charakterze majątkowym wynikających ze służby po roku 1990 i obniżeniu świadczeń rentowych i emerytalnych należnych funkcjonariuszowi z tytułu tej służby, w stosunku do osób, które nie pełniły służby w okresie PRL, w sposób naruszający zasadę równości wobec prawa;

9. przepisu art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 1 i 2 ustawy o z.e. polegające na arbitralnym naruszeniu osobistych praw majątkowych i prawa do poszanowania mienia, które podlegają równej dla wszystkich ochronie, na skutek nieproporcjonalnego naruszenia prawa do zabezpieczenia społecznego, co stanowi przejaw nieuzasadnionej represji ekonomicznej;

II. Naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj.:

1. przepisu art. 381 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i pominięcie wniosków dowodowych zgłoszonych przez odwołującego w pkt III apelacji z 14 czerwca 2021 r. oraz w piśmie procesowym odwołującego z 10 lutego 2023 r., podczas gdy ww. wnioski o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadków L.S. i Z.R. zostały zawarte w apelacji z dnia 14 czerwca 2021 r. i nie zmierzały do przewlekłości postępowania, a miały na celu dokonanie rekonstrukcji przebiegu służby odwołującego (wykazanie jakie faktycznie czynności wykonywał odwołujący w okresie spornym), nie tylko na podstawie informacji z IPN, ale także na podstawie innych dowodów, które stanowiłyby materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie;

2. przepisu art. 227 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie wniosków dowodowych zgłoszonych przez odwołującego w pkt III apelacji oraz piśmie procesowym odwołującego z 10 lutego 2023 r., podczas gdy przedmiotem ww. dowodów są fakty mające dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne

znaczenie, w szczególności dotyczących czynności jakie faktycznie wykonywał W.P. w trakcie pełnionej służby w okresie spornym;

3. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej i prawidłowej oceny dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a w szczególności dokumentów znajdujących się w aktach, którymi dysponuje Instytut Pamięci Narodowej i stwierdzenie na ich podstawie, że przebieg służby W.P. wskazuje na podległość służbową Służbie Bezpieczeństwa, podczas gdy, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięci Narodowej nie mogą natomiast wiązać sądu - do którego wyłącznej kompetencji (kognicji) należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do emerytury policyjnej i jej wysokości oraz odpowiednia kwalifikacja prawna (subsumcja) ustalonych faktów, a nadto, w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r. o sygn. akt: III UZP 1/20 zostało wyraźnie wyeksplikowane, iż sąd powszechny, winien jest brać pod rozwagę działania, które w ramach pełnionej służby, podejmował dany funkcjonariusz oraz zobowiązany jest on do indywidualnej oceny każdej sprawy, nie generalizując przy tym i nie opierając swego rozstrzygnięcia w oparciu o informację poświadczającą fakt przynależności byłego funkcjonariusza do danej jednostki strukturalnej/organizacyjnej;

4. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ocenę zgromadzonego materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie swobodny co doprowadziło Sąd Apelacyjny w Poznaniu do błędnego uznania, jakoby rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Poznaniu było właściwe, w wyniku czego Sąd II instancji oddalił apelację W.P. Sąd II instancji wskazał przy tym, że skarżący pełnił służbę na rzecz państwa totalitarnego, podczas gdy zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r. (sygn. akt: III UZP 1/20), przy interpretacji przepisu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, nie należy ograniczać się jedynie do wykładni językowej, w przeciwnym bowiem razie, gdyby przyjąć stanowisko, opierające się na literalnym brzmieniu cytowanej ustawy, trzeba by uznać, iż każda praca wykonywana przez funkcjonariuszy w jednostkach wymienionych w tym przepisie, bez względu na jej charakter, musiałaby skutkować obniżeniem świadczeń emerytalno-rentowych, a tym samym służbę, którą W.P. pełnił w okresie spornym, w

żadnej mierze nie można kwalifikować jako służby pełnionej na rzecz państwa totalitarnego, ponieważ:

a. skarżący wykonywał czynności wyłącznie na rzecz i w interesie państwa polskiego;

b. W.P. na żadnym etapie pełnionej przez siebie służby nie podejmował czynności, które miały na celu naruszenie podstawowych praw i wolności człowieka, w tym przede wszystkim żadne z jego działań nie były związane z użyciem groźby, siły czy też przymusu;

c. W.P. w trakcie pełnionej służby, zajmował się zabezpieczeniem interesów Polski, a wszelkie czynności jakie podejmował - były wykonywane z poszanowaniem praw i godności człowieka.

Zarzucając powyższe strona skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, uchylenie zaskarżonego orzeczenia, tj. wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi oraz o zasądzenie od pozwanego organu emerytalno-rentowego na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ emerytalno-rentowy wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie od ubezpieczonego (odwołującego) na rzecz organu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się częściowo uzasadniona, w stopniu wystarczającym do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Ocenę zarzutów kasacyjnych należy rozpocząć od spostrzeżenia, że Sąd Apelacyjny w ogóle pominął mechanizm obniżania świadczeń, o którym mowa w art. 15c ust. 3 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Wypowiedział się jedynie, co do obniżenia należnej odwołującemu emerytury przez wyzerowanie lat służby na rzecz totalitarnego państwa, natomiast ani słowem nie odniósł się do mechanizmu „gilotyny” zawartego w tym przepisie.

Zgodnie z brzmieniem art. 15c ust. 3 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, wysokość emerytury ustalonej z uwzględnieniem „wyzerowanej” podstawy wymiaru za lata służby na rzecz totalitarnego państwa podlega dalszemu obniżeniu - do wysokości miesięcznej kwoty przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Prawodawca wprowadził więc do ustawy zaopatrzeniowej dwa mechanizmy korygujące wysokość emerytur funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa: pierwszy z nich „zeruje” tak kwalifikowane lata, drugi zaś obniża wysokość świadczenia do przeciętnej emerytury przysługującej w powszechnym systemie ubezpieczenia. Sąd Najwyższy w odniesieniu do pierwszego z wymienionych mechanizmów przyjął, że jest środkiem proporcjonalnym w stosunku do funkcjonariuszy, których lata służby przypadły przed zmianami zapoczątkowanymi w 1989 r. i nie pozostaje ono w sprzeczności z przepisami Konstytucji RP. Każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa traktowany jest jako nieistniejący, czyli nie ma żadnego wpływu na wysokość świadczenia. Sprawia to, że im więcej takich „pustych” lat, tym wysokość świadczenia szybciej zbliża się do wysokości najniższej emerytury - gwarantowanej przez art. 18 ust. 2 ustawy zaopatrzeniowej. Rozwiązanie to godzi w funkcjonariuszy, których lata służby przypadły przed zmianami zapoczątkowanymi w 1989 r., ale ta dotkliwość tego rozwiązania jest proporcjonalna. W związku z powyższym koncepcja ta wpisuje się w cel promowany przez ustawodawcę, ponieważ skutecznie obniża emerytury „osób służących na rzecz totalitarnego państwa” oraz dostrzegalna jest również adekwatność tego rozwiązania względem przyświecającego ustawodawcy zamysłu. Dalej Sąd Najwyższy zauważa, że wzorzec wpisany w art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej skutecznie zrównuje emerytury policyjne do (lub nawet poniżej) wysokości świadczeń pobieranych przez obywateli prześladowanych przed 1990 r. Dlatego krytyczna ocena art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej nie prowadzi do uznania niezgodności tego przepisu z Konstytucją RP, ponieważ nie ma możliwości jednoznacznego zakwalifikowania tego przepisu jako pozostającego w opozycji do wzorców wynikających z ustawy zasadniczej, zwłaszcza zaś jej art. 2 (wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2024 r., I USKP 10/24, LEX nr 3727706).

Ocena zgodności art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu funkcjonariuszy z Konstytucją RP, w polskim porządku konstytucyjnym, to niewątpliwie domena Trybunału Konstytucyjnego. Przeprowadzana przez Sąd Najwyższy ocena zgodności przepisów ustawy zaopatrzeniowej z Konstytucją RP ma charakter subsydiarny. W zakresie oceny konstytucyjności konkretnego przepisu prawnego przez sąd powszechny występują dwa odmienne stanowiska. W orzecznictwie sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego wyrażany jest pogląd, że kompetencję orzekania o niekonstytucyjności oznaczonego przepisu ustawy ma wyłącznie Trybunał Konstytucyjny i tylko on może rozważać usunięcie z systemu prawnego przepisów sprzecznych z ustawą zasadniczą (art. 188 pkt 1 Konstytucji RP). Z tego stanowiska wynika, że sąd powszechny nie ma możliwości niestosowania obowiązujących przepisów ustawy z powołaniem się na ich niekonstytucyjność. Dopóki nie zostanie stwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny niezgodność określonego przepisu z Konstytucją RP, dopóty ten przepis podlega stosowaniu i może stanowić podstawę merytorycznych rozstrzygnięć sądowych. Domniemanie zgodności ustawy z Konstytucją RP może być obalone jedynie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a przewidziane w art. 178 ust. 1 Konstytucji RP związanie sędziego ustawą obowiązuje dopóty, dopóki ustawie tej przysługuje moc obowiązująca (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 2 kwietnia 2009 r., IV CSK 485/08 i z 17 marca 2016 r., V CSK 377/15). Wyrażane jest również odmienne stanowisko, zgodnie z którym orzekanie o zgodności ustaw z Konstytucją RP (art. 188 pkt 1 Konstytucji RP), co niewątpliwie należy do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, nie jest tożsame z oceną konstytucyjności przepisu mającego zastosowanie w konkretnej sprawie rozstrzyganej przez sąd. Wskazuje się, że sąd jest obowiązany do oceny konstytucyjności przepisu ustawy w ramach ustalania, który przepis obowiązującego prawa będzie zastosowany do rozstrzygnięcia danego stanu faktycznego w indywidualnej sprawie. Odmowa zastosowania przepisu ustawy uznanego przez sąd za sprzeczny z Konstytucją RP nie narusza zatem kompetencji Trybunału Konstytucyjnego i nie ma bezpośredniego związku z tymi kompetencjami. Uznanie, że sądy powszechne nie są uprawnione do badania zgodności ustaw z Konstytucją RP, a w konsekwencji do zajmowania stanowiska w kwestii ich zgodności, jak też niezgodności z ustawą zasadniczą, jest

wyrażnie sprzeczne z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, który zobowiązuje do bezpośredniego stosowania jej przepisów, przy czym pod pojęciem „stosowanie” należy rozumieć w pierwszym rzędzie sądowe stosowanie prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2017 r., I UK 325/16 i powołane w nim orzecznictwo).

Problem występujący między innymi w rozpoznawanej sprawie zostałby zapewne rozstrzygnięty, gdyby Trybunał Konstytucyjny odpowiedział na skierowane pytania prawne w tej kwestii. I tak, Sąd Okręgowy w Warszawie, postanowieniem z 24 stycznia 2018 r., wniósł do Trybunału Konstytucyjnego o dokonanie kontroli konstytucyjności art. 13b i art. 15c ustawy zaopatrzeniowej. Sprawie nadano sygnaturę P 4/18. Trybunał Konstytucyjny wyznaczał kolejne rozprawy celem rozpoznania tego pytania w dniach: 17 marca, 15 lipca, 18 sierpnia i 6 października 2020 r. Termin ogłoszenia orzeczenia wyznaczono na dzień 20 października 2020 r. Został on jednak odwołany, a przyczyn nie podano. Od tego dnia Trybunał Konstytucyjny nie podjął w sprawie P 4/18 żadnych czynności. Brak jakichkolwiek wyjaśnień, co do przyczyn tej zwłoki. Niezależnie od tego postępowania, postanowieniem z 27 maja 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie skierował drugie pytanie do Trybunału Konstytucyjnego (dotyczące tym razem redukcji wysokości renty rodzinnej, opartej na analogicznym art. 24a ustawy zaopatrzeniowej). Mimo upływu ponad sześciu lat, Trybunał Konstytucyjny nie podjął żadnych działań zmierzających do udzielenia odpowiedzi na to pytanie. Ze strony Trybunału brak jakichkolwiek wyjaśnień takiego stanu rzeczy. Także Sąd Najwyższy, postanowieniem z 17 stycznia 2024 r. w sprawie o sygn. I USKP 104/23, zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym: czy art. 15c ust. 3 i art. 22a ust. 3 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1280) jest zgodny z art. 2, art. 32, art. 64 i art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (P 4/24). Nie wiadomo jednak czy, a jeśli tak, to kiedy, Trybunał zechce pochylić się nad tą sprawą.

Nie można jednak pomijać ustaleń, że ubezpieczony został pozytywnie zweryfikowany i do 2009 r. służył w Policji, już w wolnej Polsce – co oczywiście pozostaje bez wpływu na zakwalifikowanie okresu służby przed sierpniem 1990 r., jako służby na rzecz totalitarnego państwa. Nie oznacza to przyjętej w orzecznictwie niektórych sądów powszechnych linii orzeczniczej wskazującej na celowość odmówienia automatycznego zastosowania art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej w sytuacji, w której okres służby „na rzecz totalitarnego państwa” ma wpływ w sposób istotny na nabycie uprawnień emerytalnych funkcjonariusza, ale należałoby wyjaśnić, dlaczego funkcjonariuszowi odbiera się prawo do wyliczenia świadczenia zgodnie z przepisami prawa za okres służby na rzecz wolnej Polski, a tego rodzaju sankcja powinna być odpowiedzią na określone bezprawne zachowania.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, emerytura policyjna przysługuje funkcjonariuszowi zwolnionemu ze służby, który w dniu zwolnienia posiada 15 lat służby w Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego, Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służbie Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służbie Celnej, Służbie Celno-Skarbowej lub w Służbie Więziennej, z wyjątkiem funkcjonariusza, który ma ustalone prawo do emerytury określonej w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, obliczonej z uwzględnieniem okresów służby i okresów z nią równorzędnych. W świetle tej podstawowej regulacji, dotyczącej zasad nabywania emerytury policyjnej, należy wskazać, że odwołujący (pomijając okres służby zakwalifikowanej jako służba na rzecz totalitarnego państwa z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej), posiada ponad piętnastoletnią wysługę mundurową. Oznacza, to że podstawowego przywileju emerytalnego, polegającego na możliwości przejścia na emeryturę po 15 latach służby, ze świadczeniem wynoszącym co najmniej 40% podstawy jego wymiaru, odwołujący nie nabył z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa, lecz z tytułu służby w innych jednostkach, nie objętych dyspozycją art. 13b ustawy zaopatrzeniowej.

Zwrócić należy więc uwagę na niespójność systemową przepisów ustawy z 8 lutego 1994 r. po nowelizacji ustawą z 2016 r., jak również sprzeczność niektórych jej unormowań z deklarowanym celem, którym jest pozbawienie przywilejów

emerytalnych funkcjonariuszy policji, którzy nabyli je z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa. Z jednej strony przepis art. 12 ustawy zaopatrzeniowej gwarantuje funkcjonariuszowi pełniącemu służbę już tylko po 1990 r., oraz posiadającemu wysługę mundurową przed podjęciem służby w strukturach SB, emeryturę po 15 latach służby w wysokości określonej w art. 15 ust. 1, z drugiej zaś przepis art. 15c ust. 3 stanowi, że emerytura osoby pełniącej służbę z rzecz totalitarnego państwa nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Z literalnego brzmienia tego przepisu wynika, że należy zastosować powyższy mechanizm obniżający świadczenie do każdego funkcjonariusza, także takiego, który nie nabył podstawowego przywileju emerytalnego, wskazanego w ww. art. 12, z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa. Oznaczałby to, że nawet krótki, nie wpływający na spełnienie przesłanek do nabycia prawa do emerytury, okres służby na rzecz totalitarnego państwa, uzasadnia zastosowanie ww. mechanizmu. Wykładnia językowa tego przepisu stoi jednak w rażącej sprzeczności zarówno z celem ustawy, którym jest obniżenie świadczeń tym, którzy nabyli przywilej emerytalny z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa, jak i z kategorycznym brzmieniem gwarancyjnych przepisów art. 12, 15 ust. 1, jak również 15c ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej.

Pominięcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, w procesie stosowania prawa, przepisu art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej, w odniesieniu do okresu służby w wolnej Polsce, staje się rzeczywiście konieczne również z uwagi na regulacje zawarte w art. 64 i 32, a także art. 2 ust. 1 Konstytucji RP. Należy bowiem dokonywać wykładni przepisów prawa w taki sposób, aby - o ile stosowane metody wykładni na to pozwalają - uzyskać wynik wyrażający się w pełnej zgodności dekodowanego przepisu z unormowaniami Konstytucji RP. Na gruncie niniejszej sprawy wskazać należy, że obniżenie emerytury odwołującemu, z zastosowaniem przepisu art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej, w odniesieniu do okresu służby nieobjętej dyspozycją przepisu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, pozostawałoby ewidentnie w kolizji z art. 64 Konstytucji RP. Naruszona by także została, wyrażona w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, zasada równości – nie ma bowiem różnicy w zakresie spełnienia przesłanek do nabycia emerytury w wysokości określonej w art. 15 ust. 1

między funkcjonariuszami, z których każdy posiada co najmniej 15-letni okres służby pełnionej w tożsamy warunkach - co pozostaje także w sprzeczności z wynikającą z art. 2 Konstytucji RP zasadą demokratycznego państwa prawa, realizującego zasady sprawiedliwości społecznej, oraz z wynikającą z powyższych wartości zasadą zaufania obywateli do państwa i obowiązującego prawa.

Oznacza to, że zaskarżony wyrok naruszył art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej przez jego zastosowanie, mimo oczywistej sprzeczności tego przepisu z powołanymi w skardze kasacyjnej przepisami Konstytucji RP.

Natomiast Sąd Najwyższy nie podziela pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego. Skoro art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy łączy służbę na rzecz totalitarnego państwa z samym podjęciem służby w instytucjach i formacjach w tym przepisie wymienionych, to istnieje domniemanie faktyczne (wynikające z informacji o przebiegu służby potwierdzającej służbę w tych jednostkach), że służba w nich była służbą na rzecz totalitarnego państwa. Domniemanie to może być obalone w procesie cywilnym. Nie jest jednak tak, że to na organie rentowym ciąży obowiązek udowodnienia (art. 6 k.c. w związku z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.), że dany funkcjonariusz uczestniczył w łamaniu praw człowieka i obywatela. W sytuacji, gdy potwierdzona zostaje służba w instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, to ciężar dowodu przechodzi na ubezpieczonego (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2023 r., II USKP 40/23, LEX nr 3568174). Przyznać należy, że „wyzerowanie” lat służby jest rozwiązaniem radykalnym, ale dolegliwość tego rozwiązania jest proporcjonalna - w niewielkim stopniu dotyka takie osoby, które tylko kilka lat służyła w PRL. Skutecznie obniża emerytury „osób służących na rzecz totalitarnego państwa”. W pewnym sensie dostrzegalna jest również adekwatność tego rozwiązania względem przyświecającego ustawodawcy zamysłu. Wzorzec wpisany w art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy skutecznie zrównuje emerytury policyjne do lub nawet poniżej wysokości świadczeń pobieranych przez obywateli prześladowanych przed 1990 r.

„Wyzerowanie” lat służby na rzecz totalitarnego państwa nie jest rozwiązaniem naruszającym art. 32 ust. 1 Konstytucji RP (zasada równości wobec

prawa) oraz art. 32 ust. 2 (zakaz dyskryminacji). Zasada równości praw i będąca jej lustrzanym odbiciem zasada niedyskryminacji obowiązują w polskim systemie prawnym na mocy Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), mającej - zgodnie z art. 91 ust. 2 Konstytucji RP - pierwszeństwo stosowania przed ustawodawstwem krajowym. W myśl art. 14 tej Konwencji, korzystanie z praw i wolności w niej wymienionych powinno być zapewnione bez dyskryminacji wynikającej z takich powodów, jak: płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie bądź z jakichkolwiek innych przyczyn. W świetle utrwalonej w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) wykładni cytowanego przepisu, przywołanej w wyrokach Sądu Najwyższego: z 29 marca 2011 r., I PK 231/10 (OSNP 2012 nr 9-10, poz. 118) i z 7 kwietnia 2011 r., I PK 232/10 (OSNP 2012 nr 11-12, poz. 133), dyskryminacją jest taka różnica w traktowaniu podmiotów prawa, która nie ma obiektywnego i rozsądnego uzasadnienia, a więc nie realizuje uprawnionego celu oraz nie istnieje rozsądna proporcja między zastosowanymi środkami i tym celem. Nie dochodzi do naruszenia zasady równego traktowania (zakazu dyskryminacji), jeśli wybrane środki (przepisy) odzwierciedlają uzasadniony cel polityki społecznej oraz są odpowiednie i konieczne do osiągnięcia tego celu (por. w odniesieniu do zakazu dyskryminacji ze względu na płeć: wyrok TSUE z 6 lipca 2000 r., C-407/98, Katarina Abrahamsson i Leif Anderson przeciwko Elisabet Fogelqvist, EU:C:2000:367; w odniesieniu do zakazu dyskryminacji ze względu na wiek: wyrok TSUE z 22 listopada 2005 r., C-144/04, Verner Mangold przeciwko Rudiger Heim, EU:C:2005:709; wyrok TSUE z 16 października 2007 r., C-411/05, Felix Palacios de la Villa przeciwko Cortefiel servicios SA, LEX nr 319479; w odniesieniu do prawa do renty z pracowniczego programu emerytalnego: wyrok TSUE z 11 lipca 2006 r., C-13/05, Sonia Chocón Navas przeciwko Eurest Colectividades SA, EU:C:2006:456).

Również Trybunał Konstytucyjny, wykładając powyższe zasady, wyjaśnia, że wszystkie podmioty prawne, charakteryzujące się daną cechą istotną w równym stopniu, mają być traktowane równo, tzn. według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminacyjnych, jak i faworyzujących. Dopuszczalne jest zatem różne

traktowanie przez prawo różnych podmiotów. Prawo wspólnotowe nie zawiera zakazu wszelkiej dyskryminacji. Jednak odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą znajdować podstawę w odpowiednio przekonujących argumentach. Argumenty te muszą zaś mieć charakter relewantny i proporcjonalny (waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych) i muszą pozostawać w jakimś związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (por. orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 9 marca 1988 r., U 7/87, OTK 1988/1, poz. 1; z 3 marca 1987 r., P 2/87, OTK 1987/1, poz. 2; z 28 listopada 1995 r., K 17/95, OTK 1995 nr 3, poz. 18; z 3 września 1996 r., K 10/96, OTK ZU 1996 nr 4, poz. 33; z 29 września 1997 r., K 15/97, OTK ZU 1997 nr 3-4, poz. 37 i z 14 maja 2001 r., SK 1/00, OTK ZU 2001 nr 4, poz. 84). Nie narusza zasady równości usprawiedliwione i racjonalne zróżnicowanie (dyferencjacja) sytuacji prawnej podmiotów ze względu na różniącą je cechę istotną, relewantną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 23 października 1996 r., I PRN 94/96, OSNAPiUS 1997 nr 8, poz. 131; z 10 września 1997 r., I PKN 246/97, OSNAPiUS 1998 nr 12, poz. 360; z 16 listopada 2001 r., I PKN 696/00, OSNP 2003 nr 20, poz. 486; z 12 grudnia 2001 r., I PKN 182/01, OSP 2002 nr 11, poz. 150; z 23 listopada 2004 r., I PK 20/04, OSNP 2005 nr 13, poz. 185; z 14 lutego 2006 r., III PK 109/05, OSNP 2007 nr 1-2, poz. 5 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2002 r., III ZP 31/01, OSNAPiUS 2002 nr 12, poz. 284).

Podobnie rzecz się ma z oceną tych przepisów w kontekście wzorca wskazanego w art. 2 Konstytucji RP. Dla zdecydowanej większości społeczeństwa służenie totalitarnemu państwu jest i było karygodne. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 24 lutego 2010 r., K 6/09 (OTK-A 2010 nr 2, poz. 15) wskazał, że artykuł 67 ust. 1 Konstytucji RP stanowi podstawę do rozróżnienia: 1) minimalnego zakresu prawa do zabezpieczenia społecznego, odpowiadającego konstytucyjnej istocie tego prawa, który ustawodawca ma obowiązek zagwarantować, oraz 2) sfery uprawnień zagwarantowanych przez ustawę i wykraczających poza konstytucyjną istotę rozważanego prawa. W pierwszym wypadku ustawodawca ma znacznie węższy zakres swobody przy wprowadzaniu zmian do systemu prawnego. Nowe rozwiązania

prawne nie mogą bowiem naruszać konstytucyjnej istoty prawa do zabezpieczenia społecznego. W drugim wypadku ustawodawca może - co do zasady - znieść uprawnienia wykraczające poza konstytucyjną istotę prawa do zabezpieczenia społecznego. W każdym przypadku zmiany te powinny jednak być dokonywane z poszanowaniem pozostałych zasad i norm konstytucyjnych wyznaczających granice swobody prawodawcy wprowadzania zmian do systemu prawnego, a w szczególności zasady ochrony zaufania jednostki do państwa, zasady ochrony praw nabytych oraz wymogu zachowania odpowiedniej *vacatio legis*.

W przywołanym wyroku Trybunału Konstytucyjnego wskazano także, że zgodnie z art. 30 Konstytucji RP „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. W wyroku z 4 kwietnia 2001 r., sygn. K 11/00, OTK 2001/3/54, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „będąc źródłem praw i wolności jednostki, pojęcie godności determinuje sposób ich rozumienia i urzeczywistniania przez państwo. Zakaz naruszania godności człowieka ma charakter bezwzględny i dotyczy wszystkich. Natomiast obowiązek poszanowania i ochrony godności nałożony został na władze publiczne państwa. W konsekwencji wszelkie działania władz publicznych powinny z jednej strony uwzględniać istnienie pewnej sfery autonomii, w ramach której człowiek może się w pełni realizować społecznie, a z drugiej działania te nie mogą prowadzić do tworzenia sytuacji prawnych lub faktycznych odbierających jednostce poczucie godności. Przesłanką poszanowania tak rozumianej godności człowieka jest między innymi istnienie pewnego minimum materialnego, zapewniającego jednostce możliwość samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie oraz stworzenie każdemu człowiekowi szans na pełny rozwój osobowości w otaczającym go środowisku kulturowym i cywilizacyjnym”. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, godność człowieka może w szczególności zostać naruszona przez stanowienie regulacji prawnych, których celem jest poniżenie człowieka.

Biorąc pod uwagę przedstawiony wyżej cel ustawy polegający na pozbawieniu przywilejów nabytych z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa oraz to, że komentowane przepisy nie pozbawiają odwołującej się minimum socjalnego, nie

sposób uznać, to zastosowanie tych przepisów wobec odwołującego się narusza w sposób oczywisty wzorzec z art. 67 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji RP.

Również w przywołanym wyroku Trybunału Konstytucyjnego K 6/09 podkreślono, że z konstytucyjnej zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa nie wynika, że każdy, bez względu na cechujące go właściwości, może zakładać, że unormowanie jego praw socjalnych nie ulegnie nigdy w przyszłości zmianie na jego niekorzyść. Ochrona praw nabytych nie oznacza przy tym nienaruszalności tych praw i nie wyklucza stanowienia regulacji mniej korzystnych. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że odstępianie od zasady ochrony praw nabytych jest dopuszczalne, jeżeli przemawiają za tym inne zasady, normy lub wartości konstytucyjne. Ocena zasadności zarzutu naruszenia zasady ochrony praw nabytych wymaga rozważenia, czy wprowadzone ograniczenia znajdują podstawę w innych normach, zasadach lub wartościach konstytucyjnych, czy nie istnieje możliwość realizacji danej normy, zasady lub wartości konstytucyjnej bez naruszenia praw nabytych, czy wartościom konstytucyjnym, dla realizacji których prawodawca ogranicza prawa nabyte, można w danej, konkretnej sytuacji przyznać pierwszeństwo przed wartościami znajdującymi u podstaw zasady ochrony praw nabytych, a także czy prawodawca podjął niezbędne działania mające na celu zapewnienie jednostce warunków do przystosowania się do nowej regulacji.

Według utrwalonego stanowiska Trybunału Konstytucyjnego zasada ochrony praw nabytych nie ma zastosowania do praw nabytych niesłusznie lub niegodziwie, a także praw niemających oparcia w założeniach obowiązującego w dacie orzekania porządku konstytucyjnego (zob. np. orzeczenie z 11 lutego 1992 r., K 14/91, OTK 1992 nr 1, poz. 7; wyrok z 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU 1997 nr 7, poz. 114; wyrok z 22 czerwca 1999 r., K 5/99, OTK ZU 1999 nr 5, poz. 100; wyrok z 20 grudnia 1999 r., K 4/99, OTK ZU 1999 nr 7, poz. 165 i wyrok z 31 stycznia 2006 r., K 23/03, OTK-A 2006 nr 1, poz. 8).

Także więc i w tym przypadku zastosowanie wobec odwołującego art. 15c ust. 1 pkt 1 i art. 22a ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy nie jawi się w sposób oczywisty jak sprzeczne z art. 2 Konstytucji RP.

Na koniec należy dodać, że wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów, pozbawia skarżącego możliwości

powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprowadzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LEX nr 230204; z 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, LEX nr 238975; z 5 września 2008 r., II UK 370/07, LEX nr 785533; z 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 76; z 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025; z 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405 oraz z 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366).

Także art. 227 k.p.c., upoważniający sąd do selekcji zgłaszanych dowodów z punktu widzenia oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć, w zasadzie nie może być podstawą skutecznego zarzutu kasacyjnego, bez równoczesnego powołania uchybienia innym przepisom postępowania, np. przez oddalenie istotnych wniosków dowodowych (art. 217 § 2 lub 3 k.p.c.) lub uchylenie się od obowiązku działania z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c.; zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 maja 2024 r., I CSK 1778/23, Legalis nr 3084509).

Natomiast z powołanego w zarzutach brzmienia przepisu art. 381 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Przepis ten ma wyraźnie charakter dyscyplinujący strony procesowe, zobowiązując je do przedkładania wszystkich posiadanych dowodów w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, pod rygorem możliwości ich pominięcia w instancji odwoławczej, co ma zapewnić realizację ważnych zasad procesowych, tj. koncentracji dowodów i sprawności postępowania. Skuteczność zgłoszenia przed sądem drugiej instancji nowego dowodu - na podstawie art. 381 k.p.c. - uzależniona jest więc od wykazania, czego ubezpieczony nie dokonał, że strona nie mogła go powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, albo że potrzeba jego zgłoszenia wynikła później (zob.

postanowienie Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2025 r., I CSK 1353/24, Legalis nr 3173918). Zarzut ten należy także uznać ze nieuzasadniony.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

[SOP]

DS.